Nr 530. Kraków, Czwartek 18 Listopada 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLORNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropczsa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kozłowskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sankcya dla Wielkiego Krakowa.

(Tel. Biura koresp.)

Wiedeń, 18 listopada.

Urzędowa „Wiener Ztg“ ogłasza:

Cesarz sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy krajowej w sprawie przyłączenia szeregu gmin i kilku obszarów dworskich do miasta Krakowa i w sprawie wydzielenia tych gmin i obszarów dworskich z reprezentacyi powiatowej krakowskiej i wielickiej, oraz w sprawie zmiany ustawy krajowej z d. 6 października 1901 roku w przedmiocie statutu m. Krakowa.

Finlandya i Rosya.

(Tel. pet. ag. tel.).

Helsingfors. Na wczorajszem posiedzeniu **Sejm odrzucił jednogłośnie projekt rządu, według którego Finlandya miała płacić 20 milionów marek dodatku do budżetu wojskowego Rosyi**, natomiast przyjęto 104 głosami projekt komisyi konstytucyjnej w sprawie konstytucyjnego załatwienia kwestyi wojskowej.

Helsingfors. Sejm po 8½-godzinnej dyskusyi nad kwestyą wojskową przystąpił wczoraj o godz. 4 rano do głosowania. — O godz. 5½ rano po dziesiątem głosowaniu przyjęto wniosek komisyi dla ustaw zasadniczych, aby odpowiedzieć rządowi, że **Sejm, który na żaden sposób nie może pochwalać carskiej propozycyi**, zanosi prośbę, aby car zarządził konieczne środki dla rozwiązania kwestyi wojskowej **zgodnie z ustawami zasadniczemi.**

Przesilenie parlamentarne.

(Telegramy „N. Reformy“)

Wiedeń, 18 listopada.

Oczekiwana wczoraj dyskusya polityczna w Izbie panów nie odbyła się. Stronnictwa Izby panów radziły nad tą sprawą przed i po południu, tak że zapowiedziane na godz. 3 posiedzenie rozpoczęło się dopiero o godz. 4½ po poł. Wkońcu postanowiono zaniechać wszelkiej manifestacyi politycznej i manifestacyi przeciw § 14, aby nie zaostrzać sytuacyi.

Pos. Głąbiński wczoraj przed południem konferował z bar. Bienerthem. Po tej konferencyi odbyło się posiedzenie prezydyum Koła polskiego, po południu zaś odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła. Przedmiotem obu posiedzeń były projekty, jakie mają być przedłożone Unii słowiańskiej, celem uruchomienia parlamentu.

Jak donosi „Korresp. Centrum“, pos. Głąbiński zaproponował wczoraj zastępcom Unii, aby cofnęli wnioski nagłe, coby doprowadziło do obrad nad prowizoryum budżetowem, poczem mogłoby nastąpić zawieszenie broni. W czasie tego zawieszenia mogłyby wytworzyć się takie stosunki, jakich sobie Unia życzy. Jest rzeczą niewątpliwą — pisze „Korresp. Centrum“ — że propozycyę pos. Głąbińskiego należy sprowadzić do inicyatywy br. Bienertha.

Ze strony Unii słowiańskiej oznaczono tę propozycyę jako nie nadającą się do dyskusyi. Unia zgodziłaby się na tę propozycyę tylko wtedy, gdyby Koło polskie powzięło uchwałę, że przy drugiem czytaniu prowizoryum budżetowego głosować będzie przeciw prowizoryum, a przynajmniej wstrzyma się od głosowania, aby w ten sposób dać rządowi dowód, że nie posiada on już większości w Izbie i zmusić go do ustąpienia.

Dziś odbędą się obrady poszczególnych klubów czeskich. W kołach poselskich czeskich uważają sytuacyę za krytyczną, sądzą jednak, że przesilenie nie potrwa już długo i że w najbliższych dniach musi zapaść decyzya. W kołach czeskich twierdzą, że także pewnym sferom Koła polskiego zależy na szybkiem załatwieniu przesilenia, ze względu na zwołane na niedzielę do Krakowa posiedzenie posłów partyi ludowej, do Sejmu i Rady państwa. Na zgromadzeniu tem ma być omawianą dalsza taktyka polityczna ludowców. Rozszerzone pogłoski o możliwości wystąpienia posłów ludowych z Koła polskiego są zupełnie nieprawdziwe.

Następne posiedzenie Koła polskiego ma się odbyć w przyszły wtorek lub środę. We środę ma się też odbyć plenarne posiedzenie Izby, które ewentualnie będzie zarazem ostatniem w obecnej sesyi.

Wczoraj obradował Związek niemiecko-narodowy nad sytuacyą. W ciągu tej narady okazało się, że także wśród Niemców odzywają się wybitne głosy, domagające się rekonstrukcyi gabinetu; z żądaniem tem występują zwłaszcza agraryusze niemieccy; natomiast posłowie niemieccy z Czech stanowczo przeciw temu występują i oświadczają, że nie można się zgodzić na rekonstrukcyę gabinetu, którąby miała charakter ceny zaniechania obstrukcyi.

Izba panów.

Wiedeń. Izba panów na wczorajszem posiedzeniu przydzieliła specyalnej komisyi dla sprawy ubezpieczenia społecznego, złożonej z 15 członków, wniosek dra Baernreithera w sprawie opieki nad marynarzami. Wnioskodawca uzasadniając swój wniosek domagał się przedewszystkiem szybkiego wprowadzenia ubezpieczenia marynarzy od wypadku i na wypadek choroby, oraz reformy prawa morskiego. Do tejże komisyi przydzielono sprawę uchwały Izby posłów co do uznania permanencyi komisyi dla ubezpieczenia społecznego. Komisya ma na następnem posiedzeniu przedstawić ustne sprawozdanie w tej mierze.

Dzisiaj o godz. 3 po południu odbędzie się posiedzenie Izby panów.

Gabinet Andrassyego na Węgrzech?

(Telegr. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 18 listopada.

Niektóre dzienniki uważają za pewne, że w najbliższych dniach nastąpi nominacya nowego gabinetu z hr. Andrassym na czele. Wekerle ma otrzymać w tym gabinecie portfel skarbu, a Kossuth i Apponyi zatrzymaliby nadal swoje dotychczasowe portfele. Nowy rząd zająłby się dwurocznem przedłużeniem przywileju bankowego, z tem zastrzeżeniem, że w razie podjęcia wypłat gotówką, wspólność bankowa ma być dalej utrzymana. — Dalej mają być uchwalone koncesye wojskowe. przyrzeczone w swoim czasie hr. Stefanowi Tiszy. Ułożenie programu nowego gabinetu nastąpi na podstawie nowego paktu z koroną.

Ze strony półurzędowej węgierskiej zapewniają, — jakoby rokowania miały się toczyć dalej.

Traktat policyjny bawarsko-rosyjski.

(Tel. Biura koresp.)

Monachium, 18 listopada.

W Izbie wyższej Sejmu bawarskiego przyszedł wczoraj pod obrady wniosek, przyjęty jednogłośnie przez Izbę posłów, w sprawie wypowiedzenia traktatu o wydawanie przestępców politycznych, zawartego z Rosyą.

Referent żądał odrzucenia wniosku.

Prezydent ministrów oświadczył, że rząd ze względu na dobre stosunki z Rosyą może traktat tylko wtenczas wymówić, gdyby się okazały jakieś nieprawidłowości w jego wykonywaniu. Takich powodów jednak ze strony rosyjskiej bezwarunkowo niema. Traktat uchronił Bawaryę przed tem, aby stała się punktem zbornym dla rewolucyjnych i anarchistycznych żywiołów z Rosyi. Zapatrywanie, że wotum Izby ma na celu demonstracyę przeciw ówczesnej podróży cara przez Bawaryę, jest całkiem bezpodstawne, gdyż wniosek i interpelacya wniesione zostały wtedy, gdy oficyalnie podano do wiadomości, że podróż cara z powodu niepomyślnego stanu zdrowia carowej wogóle nie nastąpi.

Po mowie prezydenta ministrów wniosek Izby posłów jednogłośnie odrzucono.

Kwestya budżetowa w Anglii.

(Telegr. Biura koresp.).

Londyn. Rezolucya zapowiedziana onegdaj przez lorda Landsdowne w sprawie budżetu w Izbie wyższej, tworzy ogólny przedmiot rozmowy, jakoteż licznych artykułów i interwiewów.

Na zaproszenie przemawiania na zebraniu w Lancashire i Chesir dla zwalczania partyi konserwatywnej, minister handlu Churchill odpowiedział manifestem, w którym zaznacza, że polityka ceł ochronnych jest ruiną przemysłu bawełnianego. Przyjęcie rezolucyi Landsdowna przez naród, oznaczałoby przewagę lordów w państwie, gdyby lordowie przeprowadzili swoje prawo co do kontroli finansowej, to przez to byliby w możności rokrocznie budżet im niewygodny obalić i wymuszać na Koronie rozwiązanie parlamentu. — Taki rezultat byłby zgubnym dla angielskiej demokracyi.

Manifest Churchilla poprzedziło onegdaj posiedzenie gabinetu.

Konserwatywne dzienniki z entuzyazmem wyrażają się o zręcznej redakcyi wniosku Landsdowna i zaznaczają, że nie ma mowy o przeciwstawieniu weto woli ludu, lecz że wniosek umacnia jedynie zasadę, iż naród rządzi. Natomiast dzienniki liberalne uznają wniosek za wyzwanie wojenne i podkreślają, że Asquith nie pójdzie za propozycyą rozpoczęcia pertraktacyi o przyjęcie prowizorycznego budżetu, którýby nie zawierał podatków niemiłych dla lordów. Tradycya niezliczonych generacyj — piszą dalej dzienniki — i oświadczenia składane przez konserwatystów od lat 300 z górą, mają być teraz zdeptane, aby wywołać najzgubniejszą rewolucyę w Anglii, mianowicie, że Izba lordów staje jako bezwstydny i egoistyczny obrońca przywilejów wielkiej własności i alkoholu i jako obrońca opodatkowania środków żywności.

Z Grecyi.

(Tel. „N. Reformy“).

Rządy ligi wojskowej.

Berlin. „Voss. Zeitung“ donosi z Aten, że pułkownik Zorbas zasystował uchwałę Izby panów co do unieważnienia wszystkich zaległości podatkowych, trwających dłużej niż 10 lat; pułkownik Zorbas przyszedł bowiem do przekonania, że ustawa ta wyszłaby głównie na korzyść różnych klasztorów i wielkich właścicieli dóbr, którzy otrzymaliby przez to milionowe podatki i dlatego zarządził, aby nie wykonywano tej ustawy.

Izba grecka.

Ateny. Mimo silnej opozycyi u grupy posłów należących do rozmaitych stronnictw, którzy działali nie powodując się wolą swoich przywódców partyjnych, przyjęła Izba na wczorajszem posiedzeniu projekt w sprawie zmniejszenia liczby prefektur, przez co nastąpi rozszerzenie terytoryalnych okręgów wyborczych.

Ruchy chłopskie.

Ateny. Chłopi, mieszkający we wsi Manoles, majątku następcy tronu, położonym na Peloponezie, żądają parcelacyi tej wsi i rozdzielenia jej między nich, w przeciwnym razie grożą powstaniem.

Telegramy

z dnia 18 listopada.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. „Volkswirtschaftliche Korrespondenz“ donosi: Na odbytem onegdaj I nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu tow. akcyjnego „Austria przemysł naftowy“ postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny, z zastrzeżeniem zezwolenia rządu, a to do sumy 10,000.000 koron przez wydanie 25.000 sztuk akcyi po 400 K, mających być wypłaconymi w gotówce. Uzyskany w ten sposób kapitał będzie użyty z jednej strony na rozszerzenie fabryki drohobyckiej, a z drugiej strony na zakupno morawskiej rafineryi Schönbergera, która także zostaje rozszerzoną, dalej na zakupno przedsiębiorstwa transportu ropy ks. Aleksandra Turn-Taxis, zakupno „Towarzystwa magazynowego z ograniczoną poręką“, w końcu na zakupno kopalń w Galicyi w terenie tustanowickim i na wiercenia.

Spisek radykałów czeskich?

Praga. Dzienniki czeskie donoszą, że dokonane w ostatnich dniach liczne rewizye domowe stoją w związku z nowem śledztwem w sprawie rzekomego tajnego spisku organizacyj radykalnych.

Sprawy kolejowe.

Wiedeń. Subkomitet komisyi kolejowej odbył wczoraj posiedzenie w obecności ministra skarbu Bilińskiego, oraz zastępców innych interesowanych ministerstw. Obradowano nad wnioskiem dra Witteka i tow. w sprawie ogólnej ustawy o kolejach lokalnych i niższorzędnych. Dyskusya była bardzo ożywioną, szczególnie nad artykułami, dotyczącemi zwolnienia od należytości. Przemawiali między innymi pos. Stwiertnia i minister skarbu Bilińskiego, który ze stanowiska administracyi skarbowej omawiał artykuły stanowiące temat dyskusyi.

Kontrola długów państwowych.

Wiedeń. Komisya dla kontroli długów państwowych odbyła posiedzenie, na którem obradowała nad projektem w sprawie reformy regulaminu komisyi kontroli długu państwowego. Przedłożony projekt przyjęto.

Król saski w Wiedniu.

Wiedeń. Król saski przybył do zamku o godzinie pół do 12 przed południem i zabawił u cesarza pół godziny, a następnie udał się do pałacu Augarten. Arcyksiężna Marya Józefa dała wieczorem obiad na cześć króla saskiego.

Nadużycia z amunicyą w Serbii.

Belgrad. W skupczynie na zapytanie soc.-demokraty Kazlerowicza oświadczył minister wojny pułkownik Marinkowicz, że skargi na amunicyę nieużyteczną ograniczyć należy do 196 pak amunicyi, które to paki podczas przeładowania w Salonice wpadły do wody i przez trzy dni pozostawały w wodzie. Skutkiem złego zalutowania pak, amunicya popsuła się, a szkodę ponosi dostawca. Kazlerowicz odpowiedział, iż jest zadziwiającem, iż państwo serbskie ma takie nieszczęście do interesów z francuskimi dostawcami. Zniszczona amunicya przedstawia wartość 41.000 denarów. Interpelant domagał się ukarania niedbałych członków komisyi, która odbierała amunicyę.

Niemcy w Galicyi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 18 listopada.

„Ostdeutsche Rundschau“ zamieściła wczoraj na naczelnem miejscu obszerny artykuł, zajmujący się kwestyą niemiecką w Galicyi. Pismo to wywodzi, że wobec ilości 100.000 Niemców żyjących w Galicyi, nie można zaprzeczać więcej istnieniu kwestyi niemieckiej w Galicyi. W ostatnich dwóch latach Niemcy w Galicyi poczynili ogromne postępy. Trzeba więc te postępy utrwalić i zapewnić Niemcom galicyjskim dalszy rozwój narodowy. W tym celu koniecznem jest, aby Niemcy otrzymali reprezentacyę polityczną, zwłaszcza w Sejmie galicyjskim. Trzeba więc z okazyi reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego **zażądać dla Niemców galicyjskich przynajmniej czterech mandatów do Sejmu.** Żądanie to powinno znaleźć poparcie wszystkich Niemców w Austryi. Od rządu należy się domagać, aby odrzucił każdą reformę wyborczą, którąby tego żądania nie uwzględniła.

Wielki Kraków ze stanowiska sanitarnego.

Krakowskie Tow. lekarskie podjęło wdzięczne zadanie omówienia kwestyi rozszerzenia naszego miasta ze stanowiska sanitarnego. Obrady, rozpoczęte na wczorajszem posiedzeniu, kontynuowane będą na następnem, a spodziewać się należy, że w pięknej sali Domu lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej w przyszłości częściej omawiane będą kwestye hygieniczne, dotyczące ściśle Krakowa, skoro przez aklamacyę uchwalony został wniosek dra Janiszewskiego o wybór komitetu, któryby wespół z przedstawicielami Tow. technicznego podejmował badanie tych ważnych spraw. Obywatelstwo naszego miasta z wdzięcznością wspominać będzie inicyatywę Tow. lekarskiego w tym kierunku.

Udział członków wczorajszego posiedzenia Tow. lekarskiego był bardzo liczny. Przybyło kilku profesorów uniwersytetu, kilku lekarzy, będących radcami miejskimi, dalej wiceprezydenci miasta Szarski i Sare, poseł do Rady państwa prof. Sikorski, bawiący w Krakowie protomedyk dr Merunowicz ze Lwowa, radca budownictwa miasta Krakowa Kłeczek, reprezentanci prasy. Na sali ustawiono ekrany z mapami Wielkiego Krakowa.

Po godzinie 6 wieczorem prezes Towarzystwa prof. dr Dobrowolski otworzył posiedzenie i powitał przybyłych gości. Po załatwieniu kilku spraw administracyjnych zagaił prezes porządek dzienny, obejmujący rozprawę na temat: „Grunta pofortyfikacyjne i przyszły Wielki Kraków ze stanowiska sanitarnego“. — Wskazawszy na ważność sprawy, jaką stanowi kwestya Wielkiego Krakowa, zaznaczył, że dobre nadzieje, związane z rozszerzeniem miasta, zależne będą od tego, jak ono pod względem sanitarnym zostanie przeprowadzone. Krakowskie Tow. lekarskie pragnie dorzucić cegiełkę do tej przyszłej budowy Wielkiego Krakowa i rozważyć kwestyę ze stanowiska sanitarnego. Prezes zaprasza do udziału w rozprawach.

Pierwszy zabrał głos prof. dr Julian Nowak, który zaznaczył, jak bardzo ścieśnionem miastem jest Kraków. Miasto nie mogło się rozszerzać; jest ono mokradłem, poza którem znajdują się gminy podmiejskie, również bardzo gęsto zamieszkane, bez jakichkolwiek urządzeń sanitarnych. Dlatego też poszły starania o rozszerzenie miasta, głównie po zachodniej stronie (od wschodniej dążność do rozszerzania się miasta jest znacnie mniejsza). Zakupiono grunta pofortyfikacyjne, które muszą być uporządkowane. Zachodzi teraz ważne pytanie sanitarne, czy grunta te mają być zupełnie zabudowane, czy też częściowo użyte na „płuca“ t. j. na urządzenie bulwarów i plantacyj. Łatwo przyszłoby powiedzieć, że na całej przestrzeni powinny powstać planty a dopiero poza niemi — ku gruntom podmiejskim — należałoby wznosić budowle. Na to nie pozwolą względy ekonomiczne, bo nabycie grutów pofortyfikacyjnych pochłonęło przeszło milion a uporządkowanie ich również tyle wyniesie. Grunta te zabudowane być muszą, zwłaszcza, że budynki przez lat 18 będą wolne od podatku, trzeba więc tylko starać się o to, aby pogodzić czynnik ekonomiczny z sanitarnym. Kraków zabudowany być dalej musi na gruntach podmiejskich, ale konieczne tam są wydatne zarządzenia sanitarne (osuszenie, zdrenowanie, skanalizowanie). Temu wszystkiemu gmina nie podoła. Dlatego nie od rzeczy będzie stwierdzić, że Kraków miałby prawo do tego, aby do poniesienia tych wydatków sanitarnych przyłączyły się inne czynniki. Jeżeli obowiązkiem państwa jest tępienie epidemii, toć w tym wypadku powinno ono przyjść w pomoc naszemu miastu. Co do kwestyi, czyby na gruntach pofortyfikacyjnych nie założyć czegoś w rodzaju plant, należy zauważyć, że są to grunta względnie nisko położone. Z tych te, które są niższe (bliżej Wisły) powinny pozostać niezabudowanemi. W tym kierunku ogłoszony został konkurs, który przyniesie prawdopodobnie pewne projekty. Należałoby także rozważyć sprawę parku Jordana i błoń, które są równiną, ale równiną mokrą, czy mają one pozostać niezabudowane lub też nie. Lekarze muszą w każdym razie postawić żądanie odwodnienia tych partyj. Wkońcu porusza mowca jeszcze jedną rzecz aktualną: zapewnienia w najbliższej okolicy miasta terenów płaskich na zabawy ruchowe. (Żywe oklaski).

Radca budownictwa Kłeczek w dłuższym wywodzie przedstawił momenty, odnoszące się do akcyi miasta w kierunku nabycia gruntów pofortyfikacyjnych, przesunięcia pierścienia fortyfikacyjnego i utworzenia Wielkiego Krakowa. Odpowiadając na niektóre punkta, podniesione przez prof, Nowaka, wyraża przedewszystkiem zdanie, że Kraków pod względem ogrodów nie jest jeszcze tak źle sytuowany. Owszem jest u nas lepiej, niż w innych miastach europejskich, rozporządzamy bowiem „zielonością“ 50 do 60 proc. na obszarze naszego miasta. Co do urządzenia na większej części gruntów pofortyfikacyjnych plantacyj, sądzi mowca, że ze względów finansowych byłoby to dla naszej gminy rzeczą niemożliwą. (Żywe oklaski).

Dr Janiszewski, fizyk miejski, dorzucił kilka uwag do wywodów mowców poprzednich. Zaznaczył, że na przestrzeni 5 klm. skupia Kraków 108.000, zatem na 1 klm. 15.800 mieszkańców. Miasto cierpiało głównie z powodu braku stref budowlanych i dlatego zyskanie owego kompleksu gruntów pofortyfikacyjnych ma tak wielką wagę. W końcu zastanawiał się mowca nad projektem ustawy budowlanej dla gmin podmiejskich.

Pos. Sikorski omówił sprawę zabezpieczenia Krakowa przed powodzią, rzecz ze stanowiska sanitarnego tak bardzo ważną. Wskazał on na dwa projekty, wypracowane w tej sprawie: pierwszy, proponowany przez rząd, a polegający na utrzymaniu obecnego koryta przy równoczesnem otoczeniu go pod Wawelem murami oporowemi; drugi, proponowany przez gminę a wypracowany przez mowcę, plan przekopu nowego koryta Wisły od klasztoru Zwierzynieckiego do ujścia Wilgi. Projekt gminy jest droższy, daje jednak miastu bezwzględne zabezpieczenie od zalewu. Motywa hydrotechniczne były tu tak ważne, że wszystko inne musiało ustąpić i mowca — jako twórca projektu — będzie musiał wziąć na swoje sumienie odsunięcie Wisły od Wawelu, motyw, którym operują zwolennicy projektu rządowego, rozporządzający, co prawda, wielkim atutem, jak ten, że projekt rządowy będzie tańszy. Wskazać jednak należy na to, że koszta projektu gminy zmniejszą się obecnie z powodu zniesienia kolei obwodowej, gdyż odpadnie potrzeba budowy kosztownego mostu na nowo przekopanem korycie Wisły. Zresztą stare ramię Wisły byłoby zużytkowane na port, bez względu na to, czy projektowane przez państwo kanały będą zbudowane, czy też nie, bo port jakikolwiek pod Wawelem, nawet przy dzisiejszym stanie żeglugi pod Wawelem stał się już rzeczą konieczną. Mowca zastanawia się następnie nad kwestyą kanalizacyi w Krakowie, której zasadą w przyszłości będzie to, że kanały będą obficie spłukiwane i wszystkie nieczystości odprowadzone będą poza miasto do Wisły. Ze stanowiska sanitarnego projektom tym nie należałoby stawiać trudności, bo nieczystości te będą silnie rozcieńczone, tak, że wskazanem nawet będzie nawadnianie łąk i pastwisk pod Krakowem tą rozcieńczoną wodą kanałową. (Żywe oklaski).

Prezes prof. Dobrowolski z powodu spóźnionej pory odracza dalszą dyskusyę do środy, 24 b. m. i udziela jeszcze głosu drowi Janiszewskiemu, który wskazując na brak w Krakowie Tow. hygienicznego, radby, aby Tow. lekarskie sprawy ściśle hygieniczne częściej rozważało. W tym kierunku zgłasza dr Janiszewski wniosek, aby wybrać komitet, złożony z pięciu członków (z prawem kooptacyi), któryby w porozumieniu z Tow. technicznem podejmował omawianie i badanie kwestyj hygienicznych, odnoszących się do naszego miasta.

Wniosek przez aklamacyę przyjęto, a do komitetu tego wybrano profesorów Bujwida, Browicza i Nowaka, drów Biera i Janiszewskiego.

Na tem zakończono posiedzenie.

Koncert Kubelika.

Kraków okazał się miastem „światowem“: sala była przepełniona niebywale. Jedno morze głów, zdolne do huraganowych oklasków, jeden olbrzymi (oczywiście w granicach sali „Sokoła“) legion entuzyastów i ciekawych, a nad nim potężny władca wrażeń artystycznych, czarodziej ...mistrz o ciemnej, genialnej czupurynie i głębokich oczach. W ślad za znakomitym skrzypkiem idzie zawsze echo niezwykłej reklamy i wszędzie toruje drogę dla zwycięzcy. — Krakowska publiczna ma to wytrawne poczucie, że gdzie błyszczy europejska i amerykańska sława, tam idzie niezawodność wrażeń, tam pewność biesiady; to też słynny Kubelik mógł z całym spokojem i sercem niezbolałem wydobyć ze skrzypiec, jak ze skarbca, drogocenne klejnoty i olśniewać.

Technika tego wirtuoza nad wirtuozami jest niepokalanie pewna, niezawodna, brawurą imponująca, ton piękny, soczysty i przejmujący, więc gra jego, jeżeli już tylko byłaby poprawną, musi działać imponująco; jeśli zaś przy wykonywaniu arcytrudnych, a zewnętrznemi efektami urozmaiconych utworów Paganiniego zauważymy u artysty przebłysk żywszego temperamentu, coś, cobyśmy nazwali przejęciem się artysty, padamy wszyscy i wołamy: „Wielki, wielki!“ Kubelik zbyt jest wytrawnym i uwielbianym artystą, żeby się co wieczór wzruszać tem, co gra; dziś zwłaszcza jest to wulkan uspokojony, zbyt pewny swej siły. To też daje słuchaczowi, co ma najlepszego: nieludzką wprost pewność techniki, przejmujący ton i artystyczną spokojność nerwów. Niektórzy powiadają, że to szczyt sztuki wirtuozowskiej.

Niespodzianką było modne dziś zresztą granie Bacha.

B. B.

Ucieczka Putyry.

Ostatecznie stwierdzono urzędownie, że Putyra transportowany z Krakowa do więzienia sądu karnego we Lwowie, w dniu 12 b. m. zdołał w drodze umknąć eskortującemu go żandarmowi na stacyi w Jarosławiu. Według zebranych przez nas informacyi, ucieczka Putyry zaszła wśród następujących okoliczności:

Z Krakowa konwojował Putyrę wachmistrz krakowskiego posterunku żandarmeryi p. Mi-

choński, który odstawił więźnia do Rzeszowa, gdzie Putyrę dla dalszego konwojowania odebrał plutonowy rzeszowskiego posterunku żandarmeryi, Hawelka. W drodze między Krakowem a Rzeszowem Putyra miał udawać chorego i konwojujący go żandarm musiał baczną zwracać uwagę na Putyrę, podejrzywając go o symulacyę w celach ucieczki.

Na stacyi w Rzeszowie wsiadł Putyra do pociągu osobowego z żandarmem Hawelką, który prawdopodobnie zmęczony służbą, w drodze zasnął. Z tego skorzystał Putyra, wyszedł z wagonu, poczem przeczekawszy albo w innym wagonie, opuścił pociąg na stacyi w Jarosławiu i powrócił do Rzeszowa, a stąd zbiegł w niewiadomym kierunku. Żandarm Hawelka spostrzegł ucieczkę w Radymnie i przestraszony z powodu surowej odpowiedzialności, jaka go czeka, nie zawiadomił władz natychmiast o ucieczce więźnia, lecz sam przez kilka dni i nocy szukał po okolicy śladów zbiega, aż wreszcie straciwszy wszelką możność odnalezienia go, zgłosił się do posterunku żandarmeryi w Rzeszowie, gdzie złożył spóźniony raport o ucieczce więźnia. Tem się tłomaczy, że władze dopiero po kilku dniach dowiedziały się o fakcie ucieczki.

Poszukiwania za Putyrą, rozpoczęte w całym kraju przez władze bezpieczeństwa, nie dały dotychczas pomyślnego wyniku i prawdopodobnie wobec późnego podjęcia ich, Putyra zdołał uciec za granicę.

Co do kwestyi, w jaki sposób Putyra odbył podróż z Jarosławia, nasuwa się przypuszczenie, że miał schowane przy sobie pieniądze, których nie zauważono przy rewizyi.

Wobec powyższych szczegółów ucieczki Putyry, kolportowana wczoraj pogłoska, jakoby żandarm Hawelka zbiegł ze służby, jest bezpodstawną. Żandarmowi temu wytoczono śledztwo.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 18 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Romana m. i Odona op.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 00, zachód o godz. 3 m. 51; długość dnia godzin 8 min. 51.

Teatr miejski im. Słowackiego: „Skąpiec".

Teatr ludowy: „Lalka".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: O g. 7 wieczór doc. dr Kazimierz Nitsch: „O mowie ludu polskiego". W sali tanich domów przy ul. Bocheńskiej o g. 8 wieczór p. Błażewicz „Kultura ludów semickich w starożytności".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej o godz. 6 wieczorem prof. Maurycy Mann: Powieść francuska XVI—XVIII wieku.

Wycieczka Tow. technicznego do Borku Fałęckiego. Punkt zborny przy nowym kościele w Podgórzu, o g. 3 popoł.

Odczyt Cezarego Jellenty o g. 6 wieczór w sali Kopernika w Coll. Nov.: Fryderyk Nietzsche: „Zwalczanie ascezy".

Wystawa pamiątek po Słowackim w gmachu Tow. Przyjaciół sztuk pięknych.

Kurs gospodarstwa domowego w szkole im. Kochanowskiego (Loretańska 16) od 3—4 p. Roman Różecki o oświetleniu naftowem; od 4 do 5 inż. Ponikiewski o opalaniu węglem; od 6—7 docent dr Latkowski o fizyologii żywienia.

Wieczór muzykalno-wokalny w Tow. miłośników cytry. (Sławkowska 14) o g. 7 i pół wieczór.

Koncert J. Thibaud'a (skrzypka francuskiego) w sali starego teatru o g. 7 i pół wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: „Biedny Jonatan".

Zabezpieczenie miasta przed powodzią. Wczoraj po południu w dalszym ciągu obradowała w sali Rady miejskiej komisya rządowa, prowadząc głównie teoretyczne dochodzenia i badania obu projektów. Dziś rano udaje się komisya rządowa nad Wisłę, celem przeprowadzenia dochodzeń na miejscu.

Regulacya Wisły. Jak to już wczoraj donosiliśmy, w ekspozyturze dyrekcyi budowy dróg wodnych otwarto we wtorek oferty na roboty około kanalizacyi Wisły pod Krakowem, oraz w samym mieście. Oferty złożyli 1) firma Rodakowski i Zacharjewicz ze Lwowa na 8.568009 K; 2) firma Rehla i Neffa z Wiednia na 8.271,561 K; 3) firma Czeczowiczka na 7,293.726 K; 4) spółka Bettel-Pittel-Brausewetter z Wiednia na 8,325.128 K; 5) firma Tadeusz Epstein-Roth-Hand z Krakowa na 8,795.627 K; 6) berlińska spółka na 7,914.667 K; 7) firma Kaaden z Czech na 7,588.686 K; 8) spółka Hugo Rzepa-Pol-Dobija z Krakowa na budowę bulwaru po stronie podgórskiej na kwotę 3,376.659 K. Rozstrzygnięcie ofert nastąpi mniej więcej w czasie do 22 grudnia b. r.

Koncert skrzypka Jakóba Tibaut ze współudziałem śpiewaczki p. Maryi Langie-Wysockiej, odbędzie się dziś w starym teatrze. Początek o godz. 7½ wieczór.

Z teatru miejskiego. Przygotowania do wystawy Arystofanowskiej komedyi „Gromiwoja", która w przekładzie p. E. Cięglewicza ukaże się w sobotę na scenie krakowskiego teatru, są w pełnym toku. Artystki teatru, występujące w liczbie trzydziestu przedstawicielek Hellady, ukażą się w stylowych kostyumach, odpowiadających szczegółom greckim, których są wysłannicami: Gromiwoja (p. Solska), Myrrine (p. Jarszewska) i Kalonike (p. Sulima) wystąpią w strojach attyckich; Lampito (p. Barwińska), reprezentantka królewskiego rodu Spartiatów, wystąpi w peplos lakońskim; delegatką Koryntu będzie p. Górska, Beocyi p. Łazarewicz. Nowe dekoracye przedstawiają wejście na Akropol obok świątyni Nike Apteros; są oczywiście z konieczności traktowane fragmentarycznie. Chór dwunastu starców i dwunastu białogłów powierzono wypróbowanym siłom artystycznym. Ogółem występuje w komedyi 53 osoby.

Sztuka Arystofanesa, arcydzieło greckiego mistrza, uważana jednozgodnie za najlepszą komedyę świata, ukaże się po raz pierwszy na scenie polskiej w postaci tej, jaką jej nadał genialny Ateńczyk, niezmieniona i nieprzerabiana.

„Sztuka", Towarzystwo artystów polskich w Krakowie, urządza wystawę członków prac pp. Ksawerego Dunikowskiego, Jana Szczepkowskiego i Wojciecha Weissa, w gmachu krakowskiego Tow. przyjaciół sztuk pięknych. Rzeźby Dunikowskiego, znane w części z ostatniej wystawy „Sztuki" w Wiedniu, wypełnią wielką salę gmachu Towarzystwa, dzieła W. Weissa zajmować będą „świetlicę", a w następnej sali umieszczone będą prace J. Szczepkowskiego. Wystawa otwarta będzie w piątek, 19 b. m.

Panorama w barbakanie. Wydziały Towarzystw: „Sztuka" i „Polska sztuka stosowana" wspólnem pismem, wniesionem wczoraj do Rady miejskiej, przyłączyły się do akcyi innych towarzystw i instytucyj krakowskich przeciwko projektowi „wprowadzenia do barbakanu bramy Floryańskiej instalacyi z panoramą lub jakimkolwiek obrazem". W imieniu „Sztuki" podpisani: prezes prof. W. Weiss i sekretarz S. Filipkiewicz; w imieniu „Polskiej sztuki stosowanej" — prezes J. Warchałowski i sekretarz J. Bukowski.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Dr Semkowicz Wład.: „O Rozczniku t. zw. świętokrzyskim dawnym"; dr Łukasiewicz Jan: „O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa".

Komitet poranków teatralnych dla ludu, wybrany na niedzielnem zebraniu, ukonstytuował się wczoraj, powołując do przewodniczenia p. Maryę Siedlecką, sekretarzem zaś został wybrany p. Tomasz Pluta. Pierwszy poranek odbędzie się w rocznicę listopadową 28 b. m. w niedzielę w sali teatru ludowego z następującym programem: 1) chór; 2) przemówienie; 3) obrazy świetlne; 4) deklamacya; 5) przedstawienie „Warszawianki" Wyspiańskiego ze stosownem objaśnieniem. Ceny miejsc od 10 hal. począwszy, najdroższe 40 hal. — W niedzielę 21 b. m. odbędzie się jeszcze o godz. 11 przed południem w sali magistratu zebranie pełnego komitetu, które przystąpi również do zorganizowania krakowskiego oddziału okręgowego „Związku chórów i teatrów włościańskich".

Odczyt o Fryderyku Nietzschem. W dalszym ciągu seryi wykładów o Neoprometeistach, Cezary Jellenta wygłosi dzisiaj w sali Kopernika uniw. Jagiell. prelekcyę p. t. F. Nietzsche — zwalczanie ascezy".

Odczyt poprzedni wtorkowy „O Schopenhauerze jako sile zapładniającej", w zupełności potwierdził przewidywania, że wielki filozof pesymizmu ukaże się w nowem świetle, jako źródło wielkiej potęgi duchowej i zachęta do życia twórczego. Prelegent streściwszy pokrótce system zawarty w dziele: „Swiat jako wola i przedstawienie", scharakteryzował jego treść i jego formę jako najwyższe natężenie energii psychicznej, z konieczności powołane do tego, żeby energię i czynność duchowego życia budzić i podniecać a nie mrozić i paraliżować. Z długiego szeregu olśniewających dowodów sam przez się wypadł rezultat, iż Schopenhauer nie jest przeczycielem życia, lecz przeczycielem optymizmu i że w stosunku do zadań cywilizacyi i kultury, do sztuki i poezyi, do despotycznych nakazów życia jest skrajnym humanistą i że tylko nieporozumienie i nałóg dopatrywania się zamiarów gnębiących, mogły Schopenhauera przedstawić jako siewcę zniechęcenia i apatyi. Z teoryą, że wola świata jest ślepą i bezświadomą, filozof ten znakomicie łączy uznanie dla mistrzowstwa natury, dla arcydzielności jej tworów i apostołuje nie ucieczkę od życia, lecz poddanie się jego mocy i zwalczanie jego złych stron przez wzmożoną pracę umysłu, uczuć miłosierdzia, twórczość artystyczną i t. p.

Publiczność odgadnąwszy widocznie daleko sięgające zamiary prelegenta i programowe znaczenie jego syntezy, zebrała się jeszcze tłumniej, niż na odczycie pierwszym. Sala nie mogła pomieścić wszystkich słuchaczów i byli tacy, co słuchali odczytu z poza drzwi.

Ze względu na wysoką temperaturę pożądane byłoby dokładniejsze przewietrzanie sali przed wykładami.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę d. 20 b. m. urządza kółko amatorskie Resursy wieczór rozmaitości z nader wesołym programem. Prócz komicznych deklamacyj i humorystycznych piosenek (szereg zabawnych typów z bruku krakowskiego) — prócz arcyśmiesznego duetu kociego i śpiewów solowych o odpowiednim nastroju przy akompaniamencie muzyki wojskowej 13 p. p., ukaże się i balet, zakończy zaś widowisko sztuczka z francuskiego w jednym akcie p. t. „Delikatne zlecenie".

W krakowskiem Tow. technicznem odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. pół do 8 wieczór odczyt dra Bolesława Drobnera na temat „Przemysł szklarski" (Jena, Czechy, Turyngia) z obrazami świetlnemi.

Zabawa taneczna urządzona staraniem III Koła T. S. L. oraz Stow. młodzieży postępowej „Spójnia" odbędzie się dnia 21 b. m. w lokalu klubu pocztowego. Połowa dochodu przeznaczona na rzecz bezpłatnych wypożyczalni III Koła T.S.L. Bilety wejścia są do nabycia w lokalu „Spójni" (Rynek 9) codzień od 6—8 wieczór oraz przy wejściu na salę.

W Polskim Związku niewiast katolickich (Pałac spiski, I p.) wypowie w sobotę dnia 20 b. m. o godz. 4 p. Alina Świderska pogadankę „O Róży" Katerli. Wstęp dla członków i gości 10 hal.

Wzloty aeroplanu w Warszawie. Br. de Caters, który onegdaj z powodzeniem urządził wzlot aeroplanowy w Warszawie, usiłował we wtorek ponowić swój publiczny popis na polu Mokotowskiem. Wzlot jednak nie powiódł się z powodu zamieci śnieżnej i bardzo silnego wiatru.

Burze. Z Pragi telegrafują: Jak donoszą dzienniki wieczorne, w całych wschodnich Czechach panowała ubiegłej nocy ogromna burza. Liczne połączenia telefoniczne uległy przerwie, szereg miast odciętych jest od ruchu międzymiastowego, w lasach ogromne szkody. Wczoraj uspokoiło się.

Z Berlina telegrafują: Z powodu śnieżycy nastąpiły masowe przerwy w ruchu telegraficznym. — Wszystkie przewody nad ziemią w zachodniej i południowo-zachodniej części kraju są przerwane; niema połączenia telegraficznego z Belgią, Holandyą, Anglią, Danią, Szwecyą, Norwegią, Austro-Węgrami, Rumunią, Turcyą i Szwajcaryą. Ruch telegraficzny w kraju odbywa się o ile możności przewodami podziemnymi. Spóźnienia telegramów są nieuniknione.

Katastrofa aeroplanu. Z Budapesztu telegrafują: Aeronauta Kutassy przedsięwziął wczoraj wzlot na polu ćwiczeń w towarzystwie montera Francuza na aeroplanie Fahrmana. Zaledwie aparat wzniósł się na wysokość 2 metrów ponad ziemię, wypadło naczynie z benzyną i wybuchło. Aparat uległ w połowie zniszczeniu. Monter odniósł lekkie oparzenia.

Ucieczka defraudanta. Z Zagrzebia telegrafują; Handlarz Defour, o którego tajemniczem zniknięciu ze Lwowa doniosły depesze przed kilku dniami, a o którym przypuszczano, że padł ofiarą rabunku, jak się obecnie okazuje, uciekł z Zagrzebia, pozostawiwszy kilkaset tysięcy koron długów. Defour stracił cały majątek na giełdzie zbożowej w Budapeszcie.

Proces Wölflinga. Z Zurychu telegrafują: Wczoraj rozpoczął się tu przed przysięgłymi proces b. arcyksięcia Leopolda Ferdynanda, obecnie Wölflinga, przeciw dr. Ackerowi, który w jednym z pism wystąpił w gwałtownym artykule przeciw przyjęciu Wölflinga do jednej z gmin szwajcarskich. Dr Acker nazwał Wölflinga awanturnikiem, opisywał jego prywatne stosunki i rozwód z Adamowiczową. — Wölfling zjawił się osobiście na rozprawie i oświadczył, że z Adamowiczową ożenił się z litości, ponieważ w dawnych latach miał z nią stosunki w Wiedniu. Adamowiczowa okazała się jednak niewdzięczną. Co się tyczy drugiego małżeństwa, to oskarżonego nic nie obchodzi, z kim się on żeni. Obrońca Wölflinga protestował przeciw twierdzeniu, jakoby Wölfling był moralnie podupadłym człowiekiem. Po przesłuchaniu świadków, rozpoczęło się plaidoyer.

Koszta procesu Steinheilowej. Z Paryża telegrafują: Koszta procesu Steinheilowej obliczono ostatecznie na 40.000 franków. Z powodu uwolnienia podsądnej, zapłaci je skarb francuski.

Krwawe zajście w instytucie dla dziewcząt. Z Saloniki donoszą: Tutejszy grecki instytut dla dziewcząt był widownią krwawego zajścia. Do zakładu wpadł turecki kawas i zastrzelił przełożoną pannę Wlachu, która go pewnego razu upomniała za zakłócenie porządku. Kawas, spełniwszy ten mord, zaczął szukać zastępczyni przełożonej, do której miał również jakąś urazę. Przerażone strzałami uczenice zamknęły się w jednej z sal szkolnych. Rozjuszony kawas począł strzelać przez drzwi i zranił jednę z uczenic. To wywołało ogromny popłoch. Dziewczęta wyskakiwały przez okna na dziedziniec, przyczem wiele z nich odniosło ciężkie obrażenia. Kawas odszukał wreszcie zastępczynię przełożonej i strzelił z rewolweru do niej, raniąc ją ciężko, poczem uciekł do swego mieszkania i podpalił je, a następnie z zamieszania, zbiegł bez śladu. — Przed zakładem zebrały się wkrótce tłumy publiczności, zwabione strzałami. Zajście wywołało w mieście ogromne wzburzenie.

Eksplozya na okręcie. Z Brindisi telegrafują: Skutkiem przypadkowej eksplozyi rury przy kotle na okręcie „Maria Adalgisia" zginęło 5 robotników. Ponieważ to stało się podczas burzy, fale uniosły zwłoki.

Katastrofa okrętowa. Jak wiadomo z telegramu, parowiec francuski „Laseyne" w drodze z Batawii do Singapore zderzył się z angielskim parowcem „Onda" i zatonął w przeciągu dwóch minut. Parowiec „Onda" wyratował 61 osób z tonącego okrętu, utonęło zaś 7 oficerów europejskich i 88 tubylców indyjskich. Z uratowanych osób odniosło bardzo wiele rany, zadane im przez rekiny, które się uwijają licznie w tamtejszej okolicy. Parowiec „Seyne", zbudowany w r. 1873, posiadał małą szybkość, angielski zaś okręt „Onda", pochodzący z r. 1895, był o wiele silniejszym parowcem.

Zmarli:

Gabryel Godlewski, obywatel ziemski gubernii kieleckiej, zmarł w Krakowie, przeżywszy la 58.

Leopold Pichel, majster kotlarski, przeżywszy lat 30, zmarł w Krakowie.

Franciszek Tomaszek, inżynier prywatny, przeżywszy lat 28, zmarł w Krakowie.

Karol Zwiercian, czeladnik kamieniarski, zmarł w Olszy, przeżywszy lat 20.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: Władysław Gałuszko z siostrą, Lazarus Hauplma ze Lwowa, redaktor Mieczysław Orszawa z Mor. Ostrawy, Mina Schwantówna z Drohobycza, Mieczysław Groyecki z żoną z Zielonej (Król. Pol.), podpułk. Edmund Wittich z Zary (Dalmacya), sędzia Tadeusz Paszkiewicz z żoną z Nowego Targu, dyrektor huty Zenon Jędrkiewicz, nadrządca huty Ferdynand Bröckner z Cieszyna, Paulina Godlewska z córką z Woli bukowskiej (Król. Pol.), liter. Romana Stecka z Warszawy, Stanisław Radwan z Rawałowa (Król. Pol.), X. Franciszek Kacz z Bestwiny.

HOTEL POLLERA: Władysławowie Bronikowscy z Topoli (Król. Pol.), Józef Dobrzański z Łukowa (Król. Pol.), Antonina Bułska z Noworadomska (Rosya), Grzegorzowie Zgleczewscy z Zakopanego, Józef Maschke z Reichenau, Marya Dziewulska z Warszawy, Jan Niewiadomski ze Lwowa, Kazimierz Czerwiński z Husiatyna, Witoldowie Świeczewscy z Kazimierzy wielkiej (Król. Pol.), dr Otto Ollendorff z Wrocławia, Władysławowie Walterowie ze Świdnika, Paweł Karpowicz z Wilna, radca dworu Jan Mrazik z Wiednia, dr Bronisław Zieliński, Edmundowie Telakowscy ze Sosnowca (Król. Pol.), dr Józef Merunowicz ze Lwowa, Józef Walter z Krościenka n. D.

HOTEL SASKI: E. Zimermann z Hamburga, K. Sobieszczański z Podłodowa, M. Sternfeld, O. Dielrich z Wiednia, Wł. Ripper z Wadowic, C. Cramer z Remscheid, K. Kraus, W. Bartha z Wiednia, A. Brodkiewicz z Tarnobrzega, J. Zelisławski z Warszawy, F. Żarniński z Podola ros., St. Stiedl z Wiednia, W. Kerp z Crefeld.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 listopada Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 286·27. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 273·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 272·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 97·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 24·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 515·—. Clary 40 złr. m. k. 174·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 115·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·50. Palffy 40 złr. 232·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 62·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 39·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 68.—. Salma 40 złr. m. 274·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 224·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 221·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 535·—.

Berlin, 16 listopada Austryackie banknoty —·—. Spirytus —·—.

Paryż, 16 listopada Renta 3-proc. 99·07. Mąka 30·75.